

Moralność wypływająca z przyjętej wiary

Moralność chrześcijańska widzi i rozpatruje obowiązek wyznania wiary i aktów wiary nie tyle w świetle prawnym, ale przede wszystkim w świetle samej natury ekonomii zbawienia. Nauczanie Kościoła po Soborze Watykańskim II szuka „optimum” wiary. Wynika to z dogmatu, że „wiara konieczna jest do zbawienia”.

Konieczność (potrzeba) wiary może być dwojaka, a mianowicie, wiara jest konieczna „koniecznością środka” do zbawienia oraz wynika z przykazania.

a) Konieczność środka ma miejsce wtedy, gdy bez tego środka nie można się zbawić. To scholastyczne określenie z kolei wskazuje na fakt, że potrzeba owego środka może być:

- absolutna - to jest taka, jeżeli danego środka nie można niczym innym zastąpić (np. Łaski Uświęcającej) albo

- względna (warunkowa) - to jest taka, w której istnieje możliwość innego sposobu zdobycia Łaski (np. Chrzest pragnienia lub męczeństwa).

b) Konieczność nakazu - wynika z natury Ewangelii i przykazania wiary wyrażonego nakazu danego przez samego Chrystusa. Wiemy również, że przykazanie może być nakazem Bożym lub ludzkim (kościelnym lub świeckim).

Stawiając problem moralnej konieczności wiary dla osiągnięcia zbawienia, pytamy równocześnie, jaka wiara jest potrzebna do zbawienia usprawiedliwienia?

Otóż do zbawienia potrzebna jest cnota wiary. Jest ona potrzebna koniecznością środka i to absolutnie. Istnieje bowiem najściślejszy związek życiowy (bytowy) i moralny pomiędzy wiarą człowieka a otrzymaniem Łaski Uświęcającej. Bez Łaski Uświęcającej zaś nie można się zbawić, a żeby „otrzymać Łaskę”, potrzeba wiary. I odwrotnie - wiara jako cnota nadprzyrodzona wlewana jest razem z Łaską Uświęcającą.

Wewnętrzna racja tej konieczności polega na tym, że tylko przez wiarę (nadzieję i miłość) dochodzi się do poznania nadprzyrodzonego porządku zbawienia i uczestnictwa w nim (Hbr 11,6).

Św. Franciszek w rozdziale 22. Pierwszej Reguły - rozdziale, który jest zachętą dla braci - po uprzednim wykładzie na temat ich życia, skupia się na jego punkcie centralnym wiary: „Teraz zaś, skoro porzuciliśmy świat, nic innego nie mamy czynić, tylko spełniać wolę Pana i Jemu samemu się podobać” (22,9). Spełniać wolę Pana i Jemu się podobać, to znaczy „mieć umysł i serce skierowane do Pana” (22,19) i wyzwoloną pamięć, aby słowo i wymagania Boga mogły w nim zapuścić korzeń (22,18). Pod żadnym pretekstem nie wolno nam „zagubić lub odwrócić naszego umysłu i serca od Pana” (22,25). Wręcz przeciwnie, należy „czystym sercem i czystym umysłem jak najlepiej służyć Panu Bogu, kochać Go, wielbić i czcić; bo tego Bóg ponad wszystko pragnie” (22,26). Jemu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, powinniśmy przygotować w sobie „mieszkanie i miejsce pobytu” (22,27) i „oddawać Mu cześć w duchu i prawdzie” (22,31). Tak więc św. Franciszek zachęca, aby ci, którzy pójdą za nim mieli wiarę absolutną i wynikającą z nakazu Chrystusa oraz Kościoła.

Jaka zatem wiara konieczna jest do zbawienia?

Dogmat podaje, że do zbawienia nieodzownie potrzebna jest wiara prawdziwa i doskonała w swoim rodzaju, z tym tylko rozróżnieniem, iż dla wszystkich nie używających rozumu wystarczający jest stan wiary- przyjęcie wiary, a od wszystkich zaś mających używanie rozumu wymaga się aktów wiary, które przynajmniej w sposób ogólny obejmować będą wyznaniem wiary Kościoła.

Obowiązek wiary wewnętrznej i osobistych aktów wiary.

Tak Biblia jak i „Urząd Nauczycielski Kościoła” mówią o konieczności aktów wiary jak i świadectwa (postawy) wiary. W które zatem prawdy wiary człowiek powinien wierzyć formalnie i wyraźnie?

Formalnie i wyraźnie poprzez akt wiary wewnętrznej (osobistej) człowiek powinien uznać to, że „Bóg jest, że jest Sędzią sprawiedliwym” (Hbr 11,6). W akcie tym musi być jednak zawarte wszystko to, co wynika z rzeczywistości Objawienia. Z tego ostatniego wynika, że człowiek powinien formalnie wyznać Tajemnicę Trójcy Świętej, Wcielenia i Misterium Paschalnego Chrystusa.

Sama natura Objawienia Bożego rozszerza jednak treść owego wyznania, gdyż ten, kto ma możliwość dostępu do Ewangelii „powinien Bogu objawiającemu okazać posłuszeństwo wiary (Rz 16,22), przez które człowiek ów z wolnej woli powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumowi i woli, dobrowolnie uznając Objawienie przez Niego dane” („Dei Filius” 3. DV 5).

Powinność wyznania wiary wewnętrznie, a jest to ciężka powinność moralna, wynika także z przykazania Bożego. To przykazanie było wielokrotnie formułowane w Biblii w sposób afirmatywny (nie powiedziano „unikaj niewiary”, lecz „kto uwierzy”, „wierźcie słowom moim”, „mieście wiarę”, „uwierź”). Wiemy również, że przykazania sformułowane afirmatywnie nie zobowiązują do „ciągłych aktów świadomościowych” wiary, lecz domagają się jej wirtualnego trwania w podmiocie (wiara raz wyznana istnieje w podmiocie, dopóki nie zostanie formalnie odwołana, albo dopóki nie zostanie zanegowana przez świadectwo jej przeciwne). Znaczący to więc, że przykazanie aktów wiary wewnętrznej nie zobowiązuje do ich permanentnego wzbudzania, lecz po „zapoczątkowaniu życia wiary domaga się ich spełnienia, to jest „od czasu do czasu”. Jest to związane z faktem, że towarzyszy mu wyznawanie wiary „implicite”, czyli takie, które pośrednio zawarte jest w świadectwie modlitwy, kultury chrześcijańskiej, uczestnictwa w liturgii itp. Wszystko to bowiem współtworzy wyznanie wiary.

Obowiązek wiary wewnętrznej i aktów wiary wynika z następujących przykazań: „Kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16; J 3, 18); „...to jest Jego przykazanie, abyśmy wierzyli w imię Syna Jego, Jezusa Chrystusa” (1 J 3,23);

Skoro sumienie pozostaje jako świadek prawa moralnego, to jest rzeczą oczywistą, iż przykazanie wzbudzenia aktów wiary wewnętrznej obowiązuje pod sankcją grzechu ciężkiego: człowieka dorosłego, tego, który doszedł do używania rozumu zgodnie z prawdą o konieczności wiary do zbawienia i w oparciu o moc zobowiązującą wiary w Boga; wówczas, kiedy człowiekowi Objawienie Boże przedstawia się jako wystarczająco przekonujące, prawdziwe. Dotyczy to zwłaszcza dwóch sytuacji, a mianowicie samego początku życia wiary w Kościele oraz sytuacji, gdy następuje orzeczenie i autorytatywne wyjaśnienie dogmatu katolickiego; wówczas, kiedy ktoś utracił wiarę przez grzechy jej przeciwne w pokusach i wątpliwościach wiary od czasu do czasu w życiu. Częstotliwość ta wynika z intensywności całego życia duchowego i równocześnie sama natura życia duchowego zobowiązuje do jej spełniania. Św. Alfons Liguori idąc za nauczaniem Kościoła odrzuca opinie, że „wystarczy wzbudzić akt wiary wewnętrznej na początku życia duchowego, oraz że wystarczy raz uwierzyć w Trójcę Świętą” (S. Alphon. 1.2.n.7).

Człowiek wierzący również jest zobowiązany do aktów wiary wewnętrznej w zależności od sytuacji: wówczas, gdy bez aktu wiary nie można spełnić czynności świętej, praktyki religijnej czy też swego życiowego powołania. Z punktu widzenia psychologii wiary są to często akty spełniane wirtualnie (np. przy sprawowaniu sakramentów, w świadectwie rodziców itp.); w silnych pokusach przeciw każdej z cnót wchodzących w strukturę moralności chrześcijańskiej.

Razem z obowiązkiem wyznania wiary wewnętrznie łączy się moralny obowiązek znajomości prawd wiary. Wiemy dobrze, że wiara nie utożsamia się wyłącznie z wiedzą religijną, lecz wiedzę tę zakłada. Praktyka Kościoła pozwala określić pewien zespół prawd objawionych, które wierni w zwyczajnych warunkach winni obejmować wiarą wyraźną i które uprzednio winni poznać. Teologia moralna stoi od samego początku na stanowisku, że konieczność poznania odnosi się do prawd zawartych w treści „Symbolu Apostolskiego”, Modlitwy Pańskiej, przykazań Bożych i kościelnych, warunków ważnego i godziwego przyjmowania sakramentów, zwłaszcza Pokuty i Eucharystii.

Franciszek bardzo troszczy się o to, aby pozostać wolnym, uważnym, zrozumiałym, to dlatego, że dostrzegał, w sobie i innych, do jakiego stopnia powierzchowność, rozproszenie,

ucieczka mogą odciągnąć człowieka od poszukiwania głębi, w której objawia się Bóg. Wie również, że nic nie przetrwa w życiu jego braci - i wszystkich wierzących - jeśli korzeń wiary jest osłabiony lub obumiera.

Tak więc główny ciężar jego przesłania tkwi w radykalnym odkryciu Boga i Jezusa Chrystusa. Dawniej obserwowano z uwagą przede wszystkim te sprawy, w których jego wiara przejawiała się w widoczny sposób: ewangeliczność, ubóstwo, braterską obecność. Natomiast co do samej wiary, to uważało się, że wynika ona sama z siebie. Dziś Franciszek zaprasza nas, abyśmy weszli głębiej i poznali najważniejsze doświadczenie, które zadecydowało o jego (Franciszka) powołaniu, i abyśmy na nim budowali nasze franciszkańskie życie.

Obowiązek wyznania wiary zewnątrznie

Wiara jako zbawczy dar Boga rodzi w duszy przeświadczenie wiary i obowiązek zewnętrznego świadectwa w Kościele.

„Męczennik” - rozumiany jest w Biblii nowotestamentalnej jako „uczeń Jezusa, który Go poznał i daje o Nim apostołskie świadectwo” (Dz 1,22). W etycznych tekstach św. Pawła występuje wyraźnie zasada identyfikacji znaczeniowej takich pojęć jak „męczennik” i „apostoł”. O randze zewnętrznego świadectwa wiary mówią liczne teksty z Dziejów Apostolskich, zwłaszcza te, które widzą „świadka wiary jako tego, który został poddany próbie, był osądzony i zabity” (Dz 22,20). Nade wszystko w licznych procesach sądowych wierzący jawi się jako ten, kto wyznaje wiarę. Dlatego też „wyznanie wiary” rozumiane jest od samego początku jako wewnętrzne przyłgnięcie do Chrystusa i świadectwo dane przez człowieka wzorem samego Chrystusa, który „złożył dobre wyznanie pod Poncjuszem Piłatem” (1 Pt 5,1:4,13; Ga 6,14).

Zewnętrzne przyznanie się do wiary posiada zatem w języku biblijnym znaczenie publicznego uznania, że Jezus jest Zbawicielem i że wiara w Niego jest koniecznym środkiem i warunkiem osobistego zbawienia wszystkich ludzi (J 9,22; Rz 10,9; Mk 14,60; J 18,33-38).

Chrytusowe zaś przykazanie, dotyczące konieczności przyznawania się do wiary przed ludźmi, złożone jest z dwóch członów, wyrażających dwa odrębne aspekty - pozytywny i negatywny. Znaczy to, że Chrystus zobowiązuje moralnie, pod grzechem ciężkim, do pozytywnego wyznawania wiary przed ludźmi, a jednocześnie ostrzega przed zaparciem się wiary.

a) Przykazanie w swoim negatywnym sformułowaniu jest proste - nigdy i w żaden sposób wiary nie wolno się zaprzeczyć. W wersji Św. Mateusza przykazanie to brzmi: „Kto się Mnie zaprzeczy przed ludźmi, tego zaprzę się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,33). Znaczy to, że omawiane przykazanie nie dopuszcza możliwości zaparcia się wiary tak wewnętrznie jak i zewnątrznie. Sam zaś grzech zaparcia się wiary może występować:

- tylko wewnętrznie
- tylko zewnątrznie
- wewnętrznie i zewnątrznie.

We wszystkich jednak wypadkach mamy do czynienia z grzechem ciężkim, popełnianym albo wprost albo nie wprost. Wprost zapiera się wiary ten, kto w sposób świadomy i dobrowolny neguje „wyznanie wiary” katolickie lub formalnie wyznaje „credo” niekatolickie. Nie wprost neguje wiarę ten, kto nie mając wprawdzie jasnej intencji zaparcia się wiary, ma jasne intencje grzechów świadczących o zaparciu się wiary (np. udział w czynnościach masonerii).

Zaprzeczyć się wiary można zatem słowami - dotyczy to słownego i deklaratywnego stwierdzenia, że ktoś odrzuca całość wiary czy też poszczególne jej artykuły. Ma to miejsce wtedy, gdy słowa mają treść przeciwną wierze lub też są przez innych odbierane jako zaparcie się wiary;

- czynami - ma to miejsce wtedy, gdy czyn ze swej natury zaprzecza wierze, albo też otoczenie odczytuje go jako zaparcie się wiary. Przypadek ten obejmuje również sytuacje zgorznienia w wierze poprzez udział w czynnościach przeciwnych wierze katolickiej;

- znakami - dotyczy to niedopuszczalności używania znaków i symboli antyreligijnych lub areligijnych (poza wypadkami uzgodnionymi ekumenicznie);

- milczeniem - obejmuje to sytuacje, w których czyjeś milczenie byłoby traktowane jako „negowanie wyznania wiary” lub byłoby utwierdzeniem kogoś w błędzie .

b) Przykazanie wyznania wiary zewnętrznie, oprócz swego aspektu negatywnego, ma również swój wymiar pozytywny. Znaczy to, że Chrystus Pan nie tylko wykluczył dopuszczalność zaparcia się wiary, ale pozostawił też nakaz zewnętrznego jej świadectwa, jej ujawniania, głoszenia i przyznawania się do niej wśród ludzi. Przykazanie Boże wyznania wiary zewnętrznie obowiązuje pod grzechem ciężkim (jest się wtedy obowiązany formalnie wiarę wyznawać) wtedy: kiedy domaga się tego chwala Boża i kiedy niewyznanie byłoby równoznaczne z zaparciem się wiary. Z sytuacją taką mamy do czynienia wówczas, gdy wyznania nie tylko wewnętrznego, ale i zewnętrznego domaga się autorytet publiczny prześladowający wiarę. W tym ostatnim wypadku wyznanie zewnętrzne obowiązuje nawet w obliczu śmierci. Podobnie też obowiązek wyznania wiary zewnętrznie jawi się:

- wtedy, gdy w obecności wierzącego jest deprecjonowany Bóg czy też wyszydzane doktryna i symbole chrześcijańskie);

- wtedy, gdy niewyznanie wiary byłoby w danej chwili wzgardą dla Boga, Kościoła, religii;

- wówczas, gdy niewyznanie wiary byłoby zgorszeniem i to w takiej postaci, gdy ktoś nie czyni tego, co powinien czynić, jak też i w formie, gdy nie powinien czegoś czynić, a jednak to czyni. Są to wszystko sytuacje, kiedy zewnętrznego wyznania wiary domaga się wyraźnie dobro bliźniego. Zasada duchowego pożytku bliźnich ma zastosowanie wtedy, gdy niewyznanie zrodziłoby poważne zgorszenie, osłabiłoby w innych przekonania religijne, utwierdzałoby ich nieufność i uprzedzenia do Kościoła lub skłaniałoby ich do odstępstwa. Obowiązek wyznania ciąży na wierzących również i wtedy, kiedy mają dawać świadectwo wobec niewierzących i słabych w wierze. Z zasady jest to ważna powinność moralna.

Obowiązek wyznania wiary w Kościele

Wiara jest darem, który człowiek otrzymuje bez własnej zasługi od Boga w Kościele. Wiemy również, że z pozytywnej Woli Bożej zbawienie dokonuje się w Kościele. W teologii moralnej, biblijnej znajdujemy wyraźne przykazania wiary we wspólnocie Kościoła (Rz 12,13; 15,26-27). Występuje zatem obowiązek upodobnienia się i naśladowania Chrystusa przez wszystkich (Flp 3,8-11; Ga 6,17). Wynikają z tego poważne obowiązki moralne dla dorosłych:

- jeżeli dorosły rozpoznaje prawdy objawione jako objawione jest obowiązany do natychmiastowego aktu wiary wewnętrznej;

- Bóg chce, żeby mu służyło w jednym, świętym, powszechnym i apostołskim Kościele, w społeczności widzialnej i dlatego dorosły jest obowiązany do aktu wiary zewnętrznej po okresie odpowiedniego przygotowania;

Chrzest jest aktem publicznym wyznaniem wiary Kościoła i dlatego Chrzest powinien być przynajmniej wobec dwóch świadków (zgodnie z przepisami Kościoła mogą to być rodzice chrzestni). Publiczne przemilczenie i utajenie Chrztu na dłuższy czas jest moralnie niedopuszczalne.

Apostolstwo w Kościele w celu szerzenia ewangelizacji, zgodnie z życiowym powołaniem poszczególnych wiernych, obowiązuje „pod grzechem ciężkim” (Mk 16,15; PO 4; AS 13; DWAG 41).

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że przestrzeganie prawa kościelnego stanowi integralny sposób wyznawania wiary w ogóle.

Kościół będący realizacją Nowego Przymierza jest tą Komunią, z której istoty wypływają podstawowe uprawnienia i obowiązki. Tu znajduje się ich źródło i uzasadnienie. Konstytucja dogmatyczna o Kościele mówi: „Wierzących Chrystus gromadzi w Kościele świętym” (KK 2) tak, że jego wewnętrzna świętość jest najgłębszym uzasadnieniem wszystkich tak zwanych przykazań kościelnych. Same zaś przykazania są jakąś formą specyfikującą obowiązek wyznania wiary.

Ewangeliczna przygoda Franciszka i jego braci opierała się, na najważniejszym fundamencie, na głębokim doświadczeniu wiary. Doświadczenie to, przedstawione jako modlitwa („modlić się

czystym sercem”) i obcowanie z Bogiem („mieć serce skierowane do Pana”), nie zamyka się w kilku abstrakcyjnych sformułowaniach, lecz jest odkryciem tajemnicy Boga objawiającego się w Jezusie i Duchu. Tylko na jego podstawie można odnowić rozumienie człowieka i historii, a wymogi ewangeliczne uczynić ważnymi i możliwymi do spełnienia.